

HEJ KOŁĘDA



Zespół Artystyczny **ETIUDA**
przy
Klubie Nauczyciela w Sandomierzu

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
W SANDOMIERZU

15 stycznia 2018 r.



Opracowanie: Danuta i Aleksander Paszkowscy

Lulajże Jezuniu

Lulajże Jezuniu, moja Perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulaj, że lulaj
A ty go matulu w płaczu utulaj

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże, Jezuniu...



Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.



Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego

Witaj, Jezu ukochany, od Patriarchów czekany
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy



Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
Wesoła nowina
Że Panna czysta, że Panna czysta
Porodziła Syna

Chrystus się rodzi
Nas oswobodzi
Anieli grają
Króle witają
Pasterze śpiewają
Bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje
I Józef święty i Józef święty
Ono pielęgnuje

Chrystus się rodzi
Nas oswobodzi
Anieli grają
Króle witają
Pasterze śpiewają
Bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
Panna Syna rodzi
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce
Ludzi oswobodzi

Chrystus się rodzi
Nas oswobodzi
Anieli grają
Króle witają
Pasterze śpiewają
Bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają





Gdy śliczna Panna

1. Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:

Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

2. Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.

Li li li li laj, wielki Królewiczu,
li li li li laj, niebieski Dziedzicu!

3. Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:

Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłóbeczku.



Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokościach, chwała na wysokościach,
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ohotnego, o Boże!
Chwała na wysokościach...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokościach...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokościach ...

Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokościach...

Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice - Nieskończony.
Wzgardzony - okryty chwałą,
Śmiertelny - Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz, Niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemąło cierpiał, niemąło.
Żeśmy byli winni sami.
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami.
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.



NA NOWY ROK

Pomóż mi Panie przeżyć dobrze
Kolejne dni Nowego Roku
Miej mnie jak zawsze w swej opiece
Dotrzymuj mi niezmiennie kroku
Na krętej drodze mego życia
Pomóż odnaleźć mi kierunek
A gdy w ciemności zbłądę nocy
Śpiesz mi niezmiennie na ratunek
Zechciej zapomnieć też łaskawie
Zło które w życiu się zdarzyło
Wiem że nie jesteś pamiętliwy
I że wybaczasz to co było
Dni wciąż mijają bezpowrotnie
Choć się buntuję przeciw temu
Któż zegar czasu wstrzymać może
Więc chciej wybaczyć mi grzesznemu
Po słowach prostych mego wiersza
Niech w Twojej pamięci ślad zostanie
Przez wszystkie dni Nowego Roku
Spraw bym nie zranił Ciebie Panie